

DRUGA BRYGADA

sł. i muz.: Józef Englicht

Jakoby pielgrzym wpatrzon w słońca złoto,
Choć ze znużenia ślania się i pada,
Idzie swym szlakiem z wieczystą tęsknotą
Druga Brygada!

Lśni cudnie słońce na bagnetów stali
I płonie błysków tysięcznych kaskada.
Idzie swym szlakiem z równowagą fali
Druga Brygada!

Idzie przez miasta obce i przez sioła,
Patrzy nań ludu obcego gromada,
Nikt jej z radością nie wita ...nie woła:
Druga Brygada!

Nikt tu jej wieńcem drogi nie zagrodzi,
Ni zakołacze do okien sąsiada
Z krzykiem radości: „Zbierzcie się, nadchodzi
Druga Brygada!”

Nikt tu jej pieśnią nie wita, ni mową:
Ni dziewcząt grono, ani starców rada
Idzie swym szlakiem z zadumą grobową
Druga Brygada!

A kędy stanie, ostawia po sobie
Rząd mogli małych, kędy puszczyk siada
I jęczy głucho po nocach żałobie:
Druga Brygada!

Szczytami Karpat, kędy groby krwawe
Znaczą pochodu bolesnego ślady,
Wicher-wędrownik niesie światu sławę
Drugiej Brygady!

Ale, choć duszę płomień zre tęsknoty,
Co krok wróg czyha lub przyziemna zdrada,
Z bagnetem w rękę spełni słowo roty
Druga Brygada!